

Niech Cię Bóg błogosławi! Niech Cię utrzymuje w łasce swojej, bo życie ciężkie, bardzo ciężkie! Biedny człowiek, tak potężną musi odbywać walkę. Zewnątrz i wewnątrz nieprzyjaciel naciera, czyż nie dość tej walki z samym sobą, trzeba z całym światem? Czy nie dość świata, trzeba i piekło przewycięzać? A to wszystko ma odbyć jedna słaba istota! O gdybyśmy sami walczyli, przy pierwszej zaraz upadlibyśmy utarczce, ale że Bóg z nami walczy, czego się trwożyć mamy? Piekło zwalczymy wiarą, świat miłością, siebie nadzieją! Mamo droga, poznaj słabość Twoją, abyś poznała moc Boską w sobie. Zwalczyłaś piekło, zwalczyłaś świat pokorą, cierpliwością i cierpieniem Twoim, ale walka nie ustała, bo i zasługa Twoja powiększać się i rosnać musi.

Policz, droga Mamo, wszystkie cierpienia, przez które przechodziłaś do dziś dnia, policz te groby drogich Tobie osób, te wszystkie zawiedzione nadzieje, te wszystkie łzy coś przelała i któreś z innymi podzielała; policz te wszystkie niesprawiedliwe i złośliwe sądy ludzi o Tobie! O Tobie, która nikomu nic złego nigdy nie uczyniła, która zawsze była gotowa wszystkim nieść ulgę, pomoc